

Sygn. akt I ACa 335/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SO del. do SA Ewa Bazelan
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt I C 218/13

I. z apelacji obydwu stron zaskarżony wyrok zmienia w całości i nadaje mu następujące brzmienie:

1/ zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. K. (1):

- 42 000 (czterdzieści dwa tysiące) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2012r.

- rentę w wysokości po 1 750 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt) zł miesięcznie płatną od dnia 23 lipca 2012r. do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami
w przypadku uchybienia terminowi każdej z rat;

2/ w pozostałej części powództwo oddala;

3/ odstępuje od obciążania M. K. (1) kosztami procesu na rzecz pozwanego;

4/ nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie 4 309 (cztery tysiące trzysta dziewięć) zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona i odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi w pozostałym zakresie;

II. w pozostałej części obydwie apelacje oddala;

III. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu poniesione przez strony w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 335/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. (1) przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 72 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz 3617zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5 138zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona. W pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe, przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powódka wnosila o zasądzenie na jej rzecz 112 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami o dnia 21 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz renty miesięcznej w wysokości po 1 750 złotych z powodu utraty zdolności do pracy, płatnej począwszy od dnia 23 lipca 2012 roku.

Pozwany uznał roszczenie odszkodowawcze powódki co do kwoty zadośćuczynienia w wysokości 8000zł i taką kwotę wypłacił w postępowaniu likwidacyjnym. W pozostałym zakresie wnosil o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 stycznia 2012 roku powódka została potrącona na przejściu dla pieszych przez prowadzącego samochód marki R. (...) W. W.. Powódka doznała złamania nasady bliższej kości podudzia lewego (wyrok Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim w sprawie (...), k. 34, okoliczność bezsporna). Posiadacz pojazdu był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (okoliczności bezsporna).

Po wypadku powódka została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w P., gdzie stwierdzono złamanie nasady bliższej lewej piszczeli. Powódkę przetransportowano do Szpitala w R. na Oddział (...). W dniu 31 stycznia wykonano otwartą repozycję i stabilizację odłamów kostnych za pomocą płyty kątowno – stabilnej. Powódka została wypisana do domu w dniu 10 lutego 2012 roku w opatrunku unieruchamiającym gipsowym stopowo – udowym z zaleceniem kontroli ambulatoryjnej, ograniczenia chodzenia i nieobciążania operowanej kończyny.

Największe cierpienia u powódki występowały bezpośrednio po urazie i w przebiegu pooperacyjnym. Później stopniowo dolegliwości bólowe łagodziły się, ale okres rehabilitacji także wiązał się dla powódki z cierpieniem fizycznym. Dolegliwości w postaci dysfunkcji statyczno – dynamicznej kończyny trwają do chwili obecnej. Ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu powódki polegają na dolegliwościach bólowych przeciążeniowych lewej kończyny, utykaniu związanym z odruchowym oszczędzaniem lewej kończyny dolnej. Konieczność pomocy ze strony innych osób powodowała u powódki również dyskomfort psychiczny. Powódka na skutek przebytego urazu stała się osobą trwale niepełnosprawną i do stanu zdrowia sprzed wypadku nie wróci. Przebyte złamanie może w przyszłości skutkować rozwojem pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego w obszarze złamań i tym samym nasilić dolegliwości i utrudniać lokomocję. Powódka nie ma możliwości wykonywania pracy zawodowej jako technik farmacji. Pozycja stojąca i konieczność ciągłego chodzenia, również po schodach uniemożliwia wykonywanie przez powódkę dotychczasowej pracy w aptece (opinia biegłego S. G. k. 267 – 268).

Powódka z uwagi na zajmowaną w czasie pracy pozycję stojącą i konieczność częstego przemieszczania się jest trwale niezdolna do wykonywania pracy w zawodzie technik farmacji (opinia biegłego z zakresu medycyny pracy A. S. k. 230).

W późniejszym okresie powódka jeszcze kilkakrotnie korzystała z leczenia usprawniającego w (...).

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 stycznia 2012 roku powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn laryngologicznych. Powierzchnowy uraz głowy nie mógł być przyczyną obustronnego odbiorczego, nieznacznego stopnia niedosłuchu dla wysokich częstotliwości, oraz szumów usznych (opinia biegłego laryngologa H. S. k. 211). W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 stycznia 2012 roku powódka nie doznała również trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych (opinia biegłego neurologa W. D. k. 197).

Przed wypadkiem powódka była na emeryturze, ale także pracowała jako technik farmaceutyczny w aptece, zarabiała około 1 700,00zł. Z powodu urazu i jego skutków powódka przebywała na zasiłku chorobowym przez okres sześciu miesięcy. Po wypadku nie wróciła już do pracy.

Podczas pobytu w szpitalu, po wyjściu ze szpitala powódka wymagała pomocy i opieki ze strony innych osób. Potrzebowała pomocy przy czynnościach życia codziennego, sprzątanii, gotowaniu, toalecie, praniu, robieniu zakupów, gotowaniu. Powódka mieszka ze swoją chorą córką, która potrzebuje jej pomocy. Przed wypadkiem powódka sama mogła się nią zaopiekować obecnie musi w tym względzie liczyć na pomoc sąsiadów. Ponadto powódka potrzebowała i potrzebuje pomocy bliskich w zawiezieniu do lekarza, na rehabilitację czy zrobieniu cięższych zakupów. Na skutek wypadku zwiększyły się potrzeby powódki wynikające z jej stanu zdrowia. Dotyczą one kosztów leczenia, rehabilitacji, w tym dojazdów, zakupu leków (zeznania powódki M. K. (1) k. 163v. – 164,301v.; zeznania świadków: M. K. (2) k. 164, U. O. k. 164v., M. D. k. 164v. – 165, A. D. k. 165).

Pismem z dnia 18 maja 2012 roku powódka zgłosiła swoje roszczenie do Towarzystwa (...). Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 8 000,00zł.(okoliczność bezsporna).

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna i wynika z art. art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...).

Istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 kc. W przedmiotowej sprawie, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego - art. 445 § 1 k.c oraz art. 444 § 2 k.c.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujawnionej jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, lex nr 50824).

Powódka w następstwie wypadku doznała długotrwałych cierpień trwających przez okres pobytu w szpitalu i przez następne sześć tygodni. Po tym czasie dolegliwości stopniowo zmniejszały się i ustąpiły lub pozostały w niewielkim stopniu do chwili obecnej. Obecnie powódka odczuwa dolegliwości bólowe podczas chodzenia, co wymusza przyjmowanie środków przeciwbólowych oraz okresowo wymaga leczenia rehabilitacyjnego.

Powódka była osobą samodzielną, opiekowała się chorą córką. Wypadek znacznie wpłynął na jej komfort psychiczny i poczucie bezpieczeństwa. Proces leczenia był zaś długotrwały. Powódka poddała się zabiegom rehabilitacyjnym, zmieniła tryb życia, co było następstwem utraty pracy, którą wykonywała od 16 lat i która dawała jej poczucie stabilności.

Sąd biorąc pod uwagę rodzaju doznanych urazów, ich zakres, natężenie i czas trwania leczenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, aktywność powódki przed wypadkiem, uznał, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 80 000,00 złotych i po uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego kwoty 8 000,00 złotych, zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 72 000,00 zł.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd zasądził stosownie do art. 481 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Sąd wskazał, że świadczenie pieniężne związane z zadośćuczynieniem jest świadczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 in fine k.c. Powód wezwał pozwanego pismem z dnia 18 maja 2012 roku do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 120 000,00 zł oraz renty w kwocie 1 750,00 zł, (k. 82), tym samym odsetki ustawowe od wskazanej kwoty należało zasądzić stosownie do żądania, po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia.

Sąd uznał, że roszczenie o zasądzenie renty na podstawie art. 442 § 2 kc nie jest uzasadnione

W przedmiotowej sprawie powódka przed wypadkiem od wielu lat wykonywała pracę zawodową jako technik farmaceutyczny. Teoretycznie można przyjąć, że gdyby nie wypadek, nadal stanowiłaby ona dla niej źródło dodatkowego zarobkowania. Nie może budzić wątpliwości fakt, że po wypadku powódka nie jest zdolna do wykonywania pracy. Jakkolwiek zdolność do wykonywania przez powódkę pracy zarobkowej w przyszłości jest aktualnie trudna do oceny. Powódka nabyła ustawowe prawo do emerytury, którą pobiera w wysokości około 1 200,00 zł. Z tych względów Sąd oddalił w całości żądanie zasądzenia renty wyrównawczej od pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. mając na uwadze wynik procesu. Powódka utrzymała się z roszczeniem w 54 %. Była zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 110).

O wydatkach, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, Sąd orzekł mając na względzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Suma tych kosztów wynosiła 9 513,25 zł, a 54 % z tej kwoty powinien ponieść pozwany, co odpowiada kwocie 5 137,20 zł.

Apelacje od tego wyroku wniosły obydwie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie i rentę i w części orzeczenia o kosztach procesu.

Powódka zarzucała Sądowi pierwszej instancji:

1) Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nie uwzględnienie w stanie faktycznym sprawy wywołanej opinii biegłej z zakresu audiologii - laryngologii dr n. med. H. A., nie ustalenie, iż powódka przed dniem wypadku pobierała od dnia 1 lipca 1993 roku emeryturę a więc kwota wynagrodzenia jakie uzyskiwała z pracy zarobkowej stanowiła jej dodatkowy dochód.

2) Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. pominięcie części materiału dowodowego a w szczególności opinii biegłej sądowej laryngologa - audiologa i w rezultacie błędne uznanie, iż kwota 80.000 zł jest sumą odpowiednią w zakresie przyznanego powódce zadośćuczynienia,

b. dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny tj. uznanie rażąco zaniżonej kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł, wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, błędne uznanie iż w realiach przedmiotowej sprawy roszczenie powódki o rentę jest niezasadne,

c. pominięcie wniosków płynących z opinii z dnia 23 sierpnia 2014 roku biegłego z zakresu ortopedii traumatologii, specjalisty rehabilitacji medycznej lek med. S. G., a w szczególności ustaleń biegłego, iż „powódka nie ma możliwości wykonywania pracy zawodowej jako technik farmacji. Pozycja stojąca i konieczność ciągłego chodzenia również po

schodach uniemożliwia wykonywanie przez powódkę dotychczasowej pracy w aptece” - co przejawiało się w wadliwym i niezasadnym uznaniu przez Sąd I instancji niezasadności roszczenia powódki w przedmiocie zasądzenia jej renty,

d. pominięcie wniosków płynących z opinii z dnia 21 marca 2014 roku biegłej z zakresu medycyny pracy A. S., a w szczególności ustaleń biegłej, iż „niezdolność wnioskodawczyni w zawodzie technika farmacji na stanowisku, które zajmowała dotychczas (w szczególności z uwagi na zajmowaną w czasie pracy pozycję stojącą i konieczność częstego przemieszczania się) jest trwała” oraz wskazania, iż „zdaniem biegłej w przyszłości szanse powrotu do ewentualnego zatrudnienia powódki nawet w niepełnym wymiarze czasu pracy w charakterze technika farmaceutycznego są nikłe” - co przejawiało się w wadliwym i niezasadnym uznaniu przez Sąd I instancji niezasadności roszczenia powódki w przedmiocie zasądzenia jej renty,

e. ustalenie stanu faktycznego sprzecznego z materiałem dowodowym w postaci wskazania, iż zdaniem Sadu I instancji „zdolność do wykonywania przez powódkę pracy zarobkowej w przyszłości jest aktualnie trudna do oceny” w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, iż niezdolność powódki do pracy w dotychczasowo wykonywanym zawodzie jest trwała a szanse jej powrotu do pracy w zawodzie są znikome - opinia biegłej z zakresu medycyny pracy, oraz w sytuacji gdy z opinii biegłego z zakresu ortopedii traumatologii, specjalisty rehabilitacji medycznej wynika, iż powódka nie ma możliwości pracy w zawodzie technika farmacji w dotychczasowej pracy w aptece,

3) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn, wobec których Sąd I instancji wbrew wnioskom płynącym w szczególności z opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz medycyny pracy odmówił zasadności roszczenia powódki o zasądzenie renty, co powoduje utrudnienie bądź wręcz niemożność kontroli procesu decyzyjnego Sądu I instancji,

4) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz nieuwzględnienie istotnych przesłanek określenia odpowiedniego zadośćuczynienia w tym pominięcia w szczególności wniosków opinii biegłej z zakresu audiologii - laryngologii co spowodowało zasądzenie rażąco niskiego zadośćuczynienia na rzecz powódki, nie uwzględniającego w sposób należyty wszystkich okoliczności sprawy,

5) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że nie jest zasadne roszczenie powódki z tytułu renty wynikającej z niezdolności do pracy, w sytuacji, gdy powódka udowodniła roszczenie z tytułu renty wyrównawczej - co do zasady, jak i co do wysokości,

Powódka wносиła o zmianę orzeczenia w pkt 1 i 2 wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 112.000złoty wraz z odsetkami od dnia 21 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, oraz renty w wysokości po 1.750 zł miesięcznie z tytułu utraty zdolności do pracy, płatnej od dnia 23 lipca 2012 roku.

Ponadto wносиła o

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych,

2) zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu poprzez ich stosunkowe rozdzielanie pomiędzy stronami, stosownie do wyniku sprawy.

Apelująca wносиła także na podstawie art. 382 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia ZUS z dnia 10 kwietnia 2015 roku na okoliczność okresu, od którego powódka pobierała emeryturę i uzyskiwania przez M. K. (1) dodatkowego dochodu z świadczenia pracy w aptece w okresie, w którym pobierała również emeryturę, oraz zasadności przyznania powódce renty wyrównawczej.

Pozwany w swej apelacji zaskarżył wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie pieniężne w części ponad kwotę 42 000zł i w całości w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sądowi pierwszej instancji zarzucał naruszenie:

1) art. 445 §1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię na skutek ustalenia zadośćuczynienia w | wysokości niewspółmiernie wysokiej do rozmiaru i natężenia krzywdy, jakiej doznała powódka oraz przyjęcia, że zasądzona kwota 80.000zł (72.000,00 zł zasądzone wyrokiem oraz 8 tys. wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego) z tego tytułu stanowi dla powódki właściwą rekompensatę krzywdy i jest kwotą „odpowiednią”, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności ustalony uszczerbek na zdrowiu powódki tj. 12 % - nie uzasadnia zasądzenia tak wysokiej kwoty;

2) art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez jego zastosowanie, art. 817 k.c. przez jego błędną wykładnię, art. 481 §1 k.c. i poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 316 §1 k.p.c. co skutkowało wadliwym zasądzeniem [odsetek, od przyznanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia od dnia 21 czerwca 2012 roku, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy ustalonego w toku postępowania sądowego oraz istniejącego w chwili zamknięcia | rozprawy, co w przypadku uwzględnienia powództwa przez Sąd, z czym pozwany jednakże stanowczo się nie zgadza, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

II. naruszenia przepisów prawa procesowego tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przejawiające się uznaniem, że:

- uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 72.000zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinie biegłych, nie uzasadniał przyznania tak wysokiej kwoty z tego tytułu;

- na podstawie materiału dowodowego zebranego w okresie poprzedzającym wydanie w toku procesu opinii biegłych, wszelkie okoliczności faktyczne decydujące o ustaleniu poczucia krzywdy powódki i wpływające na wysokość zadośćuczynienia były znane, a tym samym pozwany dysponował niezbędnym zakresem wiadomości pozwalających na ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia;

2) art. 316 §1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji niezasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, bowiem sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania, tym bardziej, iż ustalając wartość ekonomiczną i wymiar zadośćuczynienia, które będzie odczuwalne i odpowiednie dla powódki, Sąd miał na względzie stosunki majątkowe z roku 2015.

Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1) poprzez zmniejszenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia z 72.000 zł do kwoty 42.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku co do pkt. 1 wyroku poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 72.000 zł od dnia wyrokowania zamiast od dnia 21 czerwca 2012 roku; oraz o zmianę orzeczenia o kosztach oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Przedmiotem sporu w postępowaniu apelacyjnym – mając na uwadze granice apelacji wniesionych przez strony, pozostaje wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i daty wymagalności roszczenia o odsetki oraz zasadność oddalenia przez Sąd pierwszej instancji roszczenia powódki o zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 2 kc.

Odnosząc się do zarzutów obydwu apelacji w zakresie ustalenia wysokości zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznaje w tej części zarzuty obydwu apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc za nieuzasadnione co do zasady.

Skutecznie postawiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga od strony skarżącej wykazania, że Sąd oceniając materiał dowodowy dopuścił się błędów w zakresie ustaleń faktycznych polegających na naruszeniu przepisów prawa procesowego w zakresie postępowania dowodowego, bądź, że dopuścił się błędów logicznych w zakresie wniosku o faktych, bądź, że Sąd wyprowadził wnioski sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Z tego względu odwoływanie się przez obydwie apelujące strony do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc, które miałyby polegać na ustaleniu zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej w stosunku do ustalonych faktów [które nie były w apelacjach kwestionowane], nie jest uzasadnione [zarzut z pkt 2) b apelacji powódki i II.1 apelacji pozwanego].

Tak zarzucany „błąd” Sądu podlega ocenie ze względu na wadliwe zastosowanie prawa materialnego – art. 445 § 1 kc, który został postawiony w obydwu apelacjach.

Sąd Apelacyjny uznaje za uzasadniony zarzut z apelacji powódki dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy ustaleń wynikających z opinii biegłej dr laryngolog H. A. [k. 255]. Istotnie treść tej opinii jednoznacznie wskazuje, że następstwem wypadku są stwierdzone u powódki pourazowe szумы uszne, skutkujące w ocenie biegłej 2% uszczerbkiem na zdrowiu. W ten sposób biegła potwierdziła, dolegliwości na które uskarżała się powódka, jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, któremu uległa powódka. Niewątpliwie także okoliczność ta zwiększa, w stosunku do ustalonej przez Sąd, wielkość krzywdy powódki.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji powódki odnoszą się do ustaleń zasadności oddalenia przez Sąd Okręgowy roszczenia powódki o rentę i nie mają znaczenia dla ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przez Sąd pierwszej instancji. Okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd pierwszej instancji w pozostałym zakresie dotyczące odniesionej przez powódki krzywdy w wyniku wypadku Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadny jest zarzut pozwanego Towarzystwa co do nieadekwatnej w rozumieniu art. 445 kc do wielkości krzywdy zasądzonej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego.

Mając na uwadze wielkość obrażeń odniesionych przez powódkę, przy uwzględnieniu dodatkowo urazu laryngologicznego, czasu leczenia, następstw dla zdrowia i życia zawodowego powódki, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą adekwatną w rozumieniu art. 445 § 1 kc jest kwota 50 000zł, co po uwzględnieniu wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 8 000zł uzasadnia uwzględnienie apelacji pozwanej i obniżenie zasądzonej w pkt I wyroku kwoty z 72 000zł do 42 000zł. Ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota 80 000zł jest w ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą rażąco zawyżoną.

Nie są natomiast uzasadnione zarzuty apelacji pozwanego dotyczące daty wymagalności odsetek od zadośćuczynienia.

Pozwany od daty upływu 30 dni od wezwania do zapłaty pozostawał w opóźnieniu w wykonaniu ciężącego na nim zobowiązania. Samo kwestionowanie przez pozwanego roszczeń powódek, nie zmienia tej oceny, gdyż ostatecznie roszczenie powódki uznane zostało za uzasadnione. Tym samym uzasadniona jest ocena, że pozwany poprzez zaniechanie ciężącego na nim zobowiązania popadł w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowych za okres opóźnienia, zgodnie z art. 481 § 1 kc.

Spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż przewidziane w art. 14 ust. 1 ust. o ub. ob. może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W wyroku z dnia 8 lutego 2012r., sygn. sprawy V CSK57/11 [Lex 1147804] Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

Uzasadniona jest natomiast apelacja powódki kwestionująca oddalenie roszczenia o zasądzenie renty. Sąd Okręgowy w zasadzie prawidłowo ustalił, że wskutek odniesionych obrażeń powódka nie może wykonywać pracy, którą wykonywała przed wypadkiem. W tym zakresie zarzuty apelacji powódki co do dokonania wadliwych ustaleń przez Sąd

Okręgowe sądy nie są uzasadnione. Sąd pierwszej instancji stwierdził bowiem, że powódka przed wypadkiem od wielu lat wykonywała pracę zawodową jako technik farmaceutyczny i gdyby nie wypadek, praca ta stanowiłaby dla niej źródło dodatkowego zarobkowania. Po wypadku powódka nie jest zdolna do wykonywania pracy. Sąd oddalił powództwo stwierdzając, że powódka nabyła ustawowe prawo do emerytury, którą pobiera w wysokości około 1 200,00zł. Z bliżej niesprecyzowanych przyczyn Sąd uznał jakoby nie sposób ustalić zasadności roszczenia o rentę skoro niezdolność powódki do pracy w przeszłości nie jest przesądzona.

Z tą oceną nie sposób się nie zgodzić. Powódka uzyskała prawo do emerytury wiele lat przed wypadkiem, a wykonywana praca stanowiła jej dodatkowy dochód, co wynika z zaświadczenia ZUS z dnia 10 kwietnia 2015r. dołączonego do apelacji. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z tego dokumentu. Faktu nabycia prawa do emerytury jeszcze przed wypadkiem, pobierania emerytury w pełnej wysokości i wysokości osiąganych zarobków netto z tytułu wykonywanej dodatkowej pracy w aptece przez powódkę przed wypadkiem, pozwane Towarzystwo nie kwestionowało [oświadczenia stron na rozprawie apelacyjnej].

W tym stanie sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powódki o zasądzenie renty jest oczywiście uzasadnione. Wskutek doznanych w wypadku obrażeń powódka stała się niezdolna do wykonywania pracy w zawodzie technika farmacji, którą wykonywała, a uzyskiwane przez powódkę zarobki stanowiły jej dodatkowy dochód. Skoro tak, to roszczenie powódki o zasądzenie renty z tytułu utraconych zarobków jest uzasadnione w oparciu o art. 444 § 2 kc do wysokości utraconych dochodów netto z wykonywanej pracy.

Powódka żądała zasądzenia renty w wysokości 1750zł od dnia 23 lipca 2012r. co wg ustaleń Sądu stanowi datę rozwiązania z nią stosunku pracy ze względu na niezdolność do pracy będącą następstwem wypadku. Roszczenie powyższe powódka zgłosiła pozwanemu w piśmie z dnia 18 maja 2012r. [k. 80 – 82 akt , pkt 4].

Z tych względów Sąd Apelacyjny po częściowym uwzględnieniu obydwu apelacji na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił w całości zaskarżony wyrok nadając mu nowe brzmienie.

Z apelacji pozwanego obniżył zasądzoną kwotę 72 000zł tytułem zadośćuczynienia do kwoty 42 000zł.

Z apelacji powódki zmienił częściowo zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę miesięczną z tytułu utraconych zarobków w wysokości po 1 750zł miesięcznie począwszy od dnia 23 lipca 2012r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności.

W konsekwencji częściowego uwzględnienia obu apelacji Sąd zmienił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych.

Powódka była w całości zwolniona od kosztów sądowych. Wygrała proces w 47%. Koszty procesu poniesione przez strony w pierwszej instancji ograniczały się do wynagrodzenia pełnomocników wraz z kosztami pełnomocnictwa [2x3617zł = 7234zł]. Mając na uwadze, że roszczenia powódki zostały oddalone w ponad połowie Sąd zważywszy na sytuację życiową, zdrowotną i osobistą powódki odstąpił od obciążania jej kosztami procesu za pierwszą instancję.

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 uksc Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 309zł, co odpowiada sumie opłaty od uwzględnionej części roszczenia – 3015zł [5% z 63 000zł] oraz 47% kosztów opinii biegłych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa. W pozostałym zakresie Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi z mocy art. 113 ust. 4 uksc.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił obydwie apelacje jako bezzasadne na podstawie art. 385 kpc.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny zważył, że wartość zaskarżenia w apelacji powódki została wskazana wadliwie. Powódka nigdy nie domagała się skapitalizowanej renty lecz renty miesięcznej począwszy od dnia 23 lipca 2012r. Z tego względu wartość zaskarżenia

z apelacji powódki wynosi 21000zł w zakresie renty i 40 000zł w zakresie zadośćuczynienia, co łącznie stanowi kwotę 61 000zł.

Natomiast wartość zaskarżenia z apelacji pozwanego wynosiła nie 30 000zł, jak wskazano w apelacji lecz była wyższa o wartość skapitalizowanych odsetek od kwoty 42 000zł od dnia 21 czerwca 2012r. do dnia wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji. Była to kwota 14 391zł. Ponieważ opłata od tej kwoty nie została pobrana Sąd nakazał pobranie od pozwanego kwoty 720zł w pkt III wyroku.

Z uwagi na uwzględnienie obydwu apelacji w części w zbliżonym zakresie finansowym Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 100 kpc.